

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie M. R.
oskarżonego z art. 157 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 listopada 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt IX Ka (..)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 15 października 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. W. ,
Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 442,80 zł (czterysta
czterdzieści dwa złote 80/100), w tym 23 % VAT, tytułem
wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz
oskarżyciela prywatnego E. G..**
- 3. zwolnić oskarżyciela prywatnego od kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. R. został oskarżony o to, że w dniu 15 sierpnia 2013 r. w H. na skutek bicia rękami i przewrócenia na ziemię spowodował u E. G. obrażenia ciała w postaci sińców i otarć naskórka na twarzy, rany tłuczonej na twarzy, rany na lewej ręce, otarć naskórka na prawej ręce i prawym kolanie, sińców na obu pośladkach i obu podudziach, sińca z otarciem naskórka na prawym pośladku, dolegliwości

bólowych głowy i uda prawego skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 15 października 2018 r., sygn. akt II K (...), w ramach zarzuconego oskarżonemu M. R. prywatnym aktem oskarżenia czynu ustalił, że:

1. w dniu 15 sierpnia 2013 roku w H., woj. naruszył on nietykalność cielesną E. G. w ten sposób, że zmierzając do wytrącenia trzymanego w rękach aparatu fotograficznego uderzył go co najmniej jeden raz dłońmi po rękach, które to zachowanie wyczerpało znamiona czynu zabronionego z art. 217 § 1 k.k. i na podstawie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne w tym zakresie umorzył, a nadto ustalił, że:
2. w dniu 15 sierpnia 2013 r. w H., woj. [...] w czasie udzielania pomocy medycznej A. P. działając w obronie koniecznej w warunkach określonych w art. 25 § 1 k.k. i odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na dobro chronione- życie i zdrowie własne, oraz innych osób, to jest żony M. R. , żony poszkodowanego A. P. , oraz udzielających pomocy medycznej poszkodowanemu ratownikom medycznym R. K. oraz J. T. spowodował naruszenie czynności narządów ciała E. G. na czas trwający nie dłużej niż 7 dni w ten sposób, że odpychając go rękami doprowadził do jego upadku na ziemię, w wyniku czego E. G. doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka na nosie po stronie prawej, otarcia naskórka na lewym policzku w części środkowej, rany oraz zasinienia na bródce po stronie lewej, bolesności uciskowej głowy, zasinień w okolicy krzyżowej i na obu pośladkach, otarcia naskórka na prawym pośladku, otarć naskórka na powierzchni przedniej kolana prawego i na podstawie art. 25 § 1 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił go od zarzutu jego popełnienia.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt IX Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który zarzucił:

1. rażącą obrazę prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż czyn oskarżonego M. R. polegający na tym, że w dniu 15 sierpnia 2013 r. w H., woj. (...)

naruszył on nietykalność cielesną E. G. w ten sposób, że zmierzając do wytrącenia trzymanego w rękach aparatu fotograficznego uderzył go co najmniej jeden raz dłońmi po rękach, cechowało się niską społeczną szkodliwością czynu, a stopień zawinienia oskarżonego M. R. nie był znaczny w sytuacji gdy Sąd nie dokonał oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przez pryzmat wszystkich przesłanek wymienionych w art. 115 § 2 k.k., tj. zamiaru sprawcy, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, działania pod wpływem alkoholu, stosowania przemocy, a przede wszystkim kontekstu sytuacyjnego;

2. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie odniesienia się do zarzutów i argumentacji zawartej w apelacji w zakresie dokonania przez Sąd I Instancji stopnia społecznej szkodliwości czynu;
3. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i uznaniu, że czyn oskarżonego M. R. polegający na tym, iż w dniu 15 sierpnia 2013 r. w H., woj. [...] w czasie udzielania pomocy medycznej A. P. działając w obronie koniecznej w warunkach określonych w art. 25 § 1 k.k. i odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na dobro chronione - życie i zdrowie własne, oraz innych osób, to jest żony M. R. , żony poszkodowanego A. P. oraz udzielających pomocy medycznej poszkodowanemu ratownikom medycznym R. K. oraz J. T. spowodował naruszenie czynności narządów ciała E. G. na czas trwający nie dłużej niż 7 dni w ten sposób, że odpychając go rękami doprowadził do jego upadku na ziemię, w wyniku czego E. G. doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka na nosie po stronie prawej, otarcia naskórka na lewym policzku w części środkowej, rany oraz zaistnienia na bródce po stronie lewej, bolesności uciskowej głowy, zasinień w okolicy krzyżowej i na obu pośladkach, otarcia naskórka na prawym pośladku, otarcie naskórka na powierzchni przedniej kolana prawego pomimo tego, iż inkryminowane działania oskarżonego zastały podjęte już po facie pozbawienia E. G. swojej broni w postaci metalowego prętu, a stan zagrożenia dla pozostałych uczestników zdarzenia skutecznie został zażegnany, gdyż oskarżony ubezwładnił oskarżyciela prywatnego przygniatając go swym ciałem do ziemi;
4. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 437 § 2 k.p.k. mającą wpływ na jego treść przez dokonanie w błędny sposób kontroli stancyjnej i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w B.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. oraz wyroku Sądu Rejonowego w B. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, Lex nr 1463638).

W myśl przepisu art. 519 k.p.k. kasacja przysługuje od wyroku sądu odwoławczego i może być wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy obu instancji, dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem „kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997/1-2/11).

Przechodząc do zarzutów pełnomocnika oskarżyciela prywatnego należy stwierdzić, że są one de facto powtórzeniem zarzutów apelacyjnych, które były już przedmiotem oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy w K., a które tak samo jak i wówczas, nie zasługują na uwzględnienie z powodu ich oczywistej bezzasadności.

Analiza akt postępowania i zapadłych przed Sądem Rejonowym w B., a następnie przed Sądem Okręgowym w L. wyroków prowadzi do wniosku, że takowe podstawy kasacyjne w sprawie niniejszej nie zaistniały, zaś podniesione w treści skargi zarzuty, po ich właściwym zdekodowaniu w świetle argumentów zawartych w uzasadnieniu kasacji wskazują na to, że skarżący w istocie zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy w zakresie zachowania oskarżonego M. R. . Ponadto, poprzez ich powiązanie z zarzutem naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Nie sposób nie dostrzec, że skarżący pod pozorem rażącego naruszenia prawa procesowego pełnomocnik oskarżyciela prywatnego kwestionuje ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd *a quo*, a następnie zaaprobowane przez Sąd odwoławczy, co jest zabiegiem niedopuszczalnym. Wskazać również należy, że pełnomocnik oskarżyciela prywatnego w sporządzonej kasacji konsekwentnie prezentuje własną ocenę dowodów, czyni to jednak w oderwaniu od wniosków wypływających z całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak również z całkowitym pominięciem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Należało uznać, że Sąd odwoławczy wnikliwie ocenił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego. Sąd *ad quem* prawidłowo poddał analizie wszystkie wnioski i zarzuty apelacyjne - wskazując w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego i w jakim zakresie zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne, a w jakim niezasadne czyniąc w ten sposób zadość dyrektywie art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Ponadto autor kasacji czyniąc zarzut z art. 433 § 2 k.p.k. nie dowiódł w żaden sposób, że Sąd Okręgowy w K. nie rozpoznał wniosków i zarzutów zawartych w apelacji. W istocie, zdaniem Sądu Najwyższego, zarzut ten został podniesiony jedynie po to, aby usprawiedliwić wniesienie kasacji, w treści której głównie powielono zarzuty apelacyjne, co w konsekwencji miało sprostać wymogom wskazanym m. in. w judykacie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2009 r., V KK 400/08 (baza Supremus), iż: *„powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.”*.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji orzekające w przedmiotowej sprawie Sądy nie pominęły żadnej z okoliczności składających się na ocenę stopnia społecznej szkodliwości

czynu, wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Analiza uzasadnienia kasacji wskazuje, że jej autor kwestionuje ocenę poszczególnych okoliczności, które legły u podstaw orzeczenia przez Sąd, że czyn M. R. nacechowany jest znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Zarzut zaś nadania poszczególnym okolicznościom z art. 115 § 2 k.k. zbyt dużej lub zbyt małej rangi zakwalifikować należy jako skierowany przeciw dokonany ustaleniom faktycznym, których weryfikowanie w ramach postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne (art. 523 k.p.k.).

Z treści zarzutu kasacyjnego z pkt 3 wynika, że skarżący zarzuca także naruszenie prawa materialnego w postaci art. 25 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie. Oczywiście jest, że zarzut obrazy prawa materialnego można wysunąć jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych.

Pełnomocnik zarzut ten opiera na wybiórczym odniesieniu się do ustaleń Sądu pierwszej instancji, akceptowanych przez Sąd odwoławczy, zmienia kolejność wydarzeń (metalowy pręt został wyrwany w trakcie szamotaniny oskarżonego z E. G. a nie jak twierdzi skarżący przed zaistnieniem stanu zagrożenia) i pomija ważne elementy przebiegu zajść (użycie pręta wobec A. P. , grożenia prętem innym uczestnikom zajścia i realna obawa użycia tegoż przedmiotu tak wobec A. P., czego niewątpliwie mógł mieć świadomość M. R.).

Swoiście skarżący ocenia również przytaczane przez niego fragmenty zdarzenia. Uznając, że oskarżony, w pierwszej fazie zdarzenia sprowokował E. G. , pomija późniejsze etapy zajścia i zachowanie się oskarżyciela prywatnego, który zachowywał się agresywnie wobec innych uczestników zajścia, w tym także wobec oskarżonego.

Tak sformułowany zarzut w sposób wyraźny podważa zaakceptowane przez sąd odwoławczy prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego, a to już ewidentnie wskazuje na to, że zarzut ten sformułował wręcz instrumentalnie, w celu obejścia, wynikającego z art. 523 § 1 k.p.k., zakazu kwestionowania ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze oraz nie stwierdzając zaistnienia uchybień z art. 439 k.p.k. Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego w formule kwalifikowanej - jako oczywiście bezzasadną, rozstrzygając także w zakresie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym o opłacie należnej autorce nadzwyczajnego środka zaskarżenia za jego sporządzenie i wniesienie, działającej jako pełnomocnik z urzędu.

